

Orlen rezygnuje z irańskiej ropy

3 listopada 2018

PKN Orlen poinformowało już oficjalnie o zakończeniu współpracy z Irańczykami w sprawie importu ropy naftowej, co najprawdopodobniej przełoży się na wzrost cen benzyny. Państwowy koncern ma tym samym dostosować się do wprowadzonych na nowo sankcji Stanów Zjednoczonych wobec tego kraju, chociaż państwa Unii Europejskiej nie zamierzają się do nich dostosowywać, chcąc podtrzymać relacje nawiązane po podpisaniu przed ponad trzema laty porozumienia nuklearnego z Iranem.

Prezes państwowego giganta naftowego, Daniel Obajtek powiedział, że Orlen „oczywiście” dostosuje się do amerykańskich sankcji, które mają zacząć obowiązywać już w niedzielę 4 listopada. Z tego powodu do Polski nie trafi już ropa wydobywana przez Irańczyków, mimo że współpraca z nimi w tej kwestii trwała zaledwie parę miesięcy – w kwietniu po raz pierwszy do naszego kraju dotarł bowiem transport skierowany do rafinerii w Płocku, mający być elementem dywersyfikacji kierunków dostaw tego surowca.

W sprawie współpracy z Islamską Republiką Iranu nasz kraj wyłamuje się z planów innych państw Unii Europejskiej, ponieważ zamierzają one omijać sankcje nałożone przez amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa. Ma to być możliwe głównie dzięki stworzeniu specjalnej spółki, mającej ułatwić handel pomiędzy Europą a Iranem. UE uważa bowiem, że Iran wywiązuje się z porozumienia nuklearnego zawartego w 2015 roku, dlatego obostrzenia wobec niego są zbędne.

O wycofaniu się rządu ze współpracy z Iranem mówiono już od kilku miesięcy, natomiast prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Piotr Woźniak przyznawał, iż może to doprowadzić do wzrostu cen benzyny. W maju media informowały

jednak, że na zakończenie polsko-irańskiej kooperacji naciskały właśnie Stany Zjednoczone, oferując w zamian dostawę ropy od swoich sojuszników z Arabii Saudyjskiej.

Na podstawie: GazetaPrawna.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)